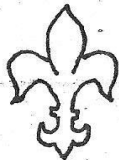
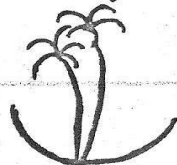


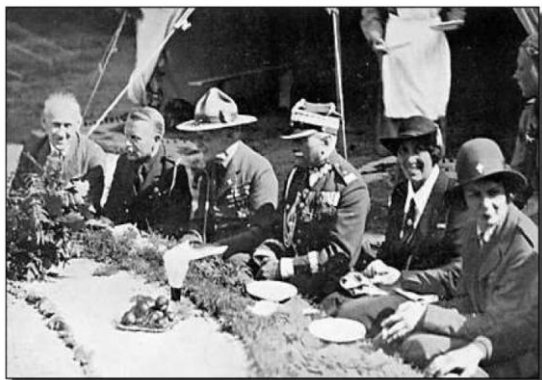
# HARCOWNIK



Dawna Gazeta 5 WKDSh „Harcownicy”  
Obecna PH 159 Wrocław III „Harcownicy”



**Nr 36/1/86 styczeń - marzec 2021 r.**



**W zasadzie na początku** powinna być jakaś myśl BP, no i życzenie z okazji jego urodzin, ale postanowiłem napisać ten artykuł inaczej. Dla przypomnienia dla jednych, a do wiadomości młodszych druhen i drułów (wszak jesteśmy na stronie hufca).

Naczelný Skaut Świata generał lord Baden Powell wraz z żoną Oliwią odwiedził jeden jedyny raz nasz kraj. Było to 16.08. 1933 r. W godzinach przedpołudniowych na pokładzie statku „Calgaric BP przybił do nabrzeża portu w Gdyni. I odwiedził na Polance Radłowskiej obóz polskich harcerzy. W tym spotkaniu brali udział także sopocy harcerze z VII Drużyny im. Leopolda Lisa – Kuli. Spotkanie to relacjonował sopocki drużynowy Karol Poznański: *„Stając do raportu meldowałem, że z mojej drużyny jest obecnych 25 harcerzy. Podczas spotkania był bardzo serdeczny nastrój. Wtedy z jedną angielską instruktorką wymieniliśmy się gwizdkami. W porcie gdyńskim angielskich gości witała starszyzna harcerska oraz ówczesny dyrektor Urzędu Morskiego inż. Stanisław Łęgowski.”* ( o nastroju spotkania świadczy zdjęcie powyżej).

Podczas tej wizyty doszło do spotkania lorda i lady Baden – Powell z harcerkami i harcerzami reprezentującymi chorągwie z całej Polski. Niektórzy harcerze obozowali już od 10 sierpnia. Inni dojechali niemalże w ostatniej chwili. Miejsce spotkania też nie było przypadkowe, bowiem Polanka Radłowska było ulubionym miejscem biwakowania harcerzy z pobliskiego Wolnego Miasta Gdańska.

W roku 1928 gen. lord Baden – Powell został udekorowany przez rząd RP wysokim odznaczeniem państwowym – Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta.

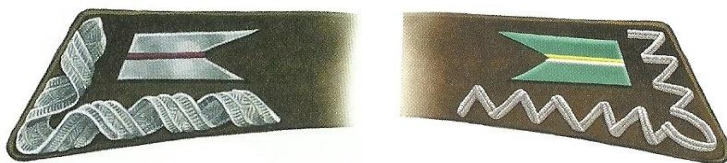
W 1990 r. staraniem miejscowych harcerzy na Polance Radłowskiej, w miejscu obozowania położono wielki głaz a na nim odsłonięto tablicę upamiętniającą wizytę w Polsce Naczelnego Skauta Świata.

Kończąc to króciutkie przypomnienie – **Życzę w dniu urodzin BP wielu przygód na waszych harcerskich drogach.**

phm Zenon Doruch HO

---

## Troszkę o wężykach kawalerii



Ulegając prośbie i sugestii naszego Komendanta Hufca postanowiłem napisać krótki artykuł o „wężykach” i proporczykach kawalerii (myślę, że ostatni). Nie będę wchodził w szczegóły takie jak numery rozkazów i kiedy je wydano. Będzie to krótka informacja dla wszystkich.

Kawaleria II RP składała się z 40 pułków ( 3 pułki szwoleżerów, 27 pułków ułanów i 10 pułków strzelców konnych). Pierwsze wężyki i proporczyki pojawiły się w Rosji, gdzie polskie pułki jazdy chcące się wyróżnić naszyły na kołnierze mundurów polskie barwy narodowe właśnie w kształcie proporczyków.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wszystkie pułki jazdy nosiły proporczyki. Nie było dwóch jednakowych (z wyjątkiem 1 i 2 pułku szwoleżerów oba pułki miały te same barwy). Każdy pułk i służby w kawalerii ( nie wyłączając Dywizjonów Artylerii Konnej) miały swoje proporczyki. W odróżnieniu od innych broni kawaleria nie nosiła padek na kołnierzach mundurów. Proporzycyki były naszywane lub haftowane (haftowane były na kołnierzach oficerów i podoficerów zawodowych) bezpośrednio na kołnierzach mundurów. W takich samych barwach były proporczyki noszone na lancach. Były też proporczyki ogólnokawaleryjskie (amarantowo – granatowe).

To tyle o proporczykach, teraz słów kilka o wężykach.

Wężyki na kołnierzach mundurów kawaleryjskich nosili wszyscy. Różnica polegała na wykonaniu wężyków i szarzy wojskowej. Szeregowi i podoficerowie z poboru nosili wężyki naszyte ze srebrnej taśmy, a

podoficerowie zawodowi takie same ale wyszywane bajorkiem (ilustracja po prawej stronie wężyk wachmistrza 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich) . Natomiast oficerowie wszystkich stopni szersze ładniejsze bardziej bogate wyszywane bajorkiem w zakładach hafciarskich (ilustracja po lewej stronie wężyk porucznika 1 Pułku Szwolężerów Józefa Piłsudskiego).

Barwy pułkowe oprócz Sztandaru i Odznaki pułkowej były świętością dla każdego kawalerzysty na wszystkich frontach II wojny światowej.

W latach 80 XX w. powstało na terenie Polski wiele harcerskich konnych drożyn harcerskich, przyjmowały one barwy i tradycje poszczególnych pułków kawalerii II RP. Wiele drużyn dublowały barwy. Ja muszę nieskromnie stwierdzić, że barw mojej drużyny w tamtym czasie, a jednocześnie barw Pułku Ułanów Karpaccich (niebiesko – czerwonych oraz emblematu dwóch palemek na półksiężycu) nikt nie zdublował.

Na koniec tego niewielkiego artykułu należy stwierdzić, że temat kawalerii jest jak rzeka – barwny i pełen niespodzianek. Ale to inny temat. Na zakończenie przytoczę żurawiejkę patrona mojej drużyny – „Przez Karpaty nawiewali. Karpaccimi ich nazwali”.

phm Zenon Doruch HO

---

## **Pismo KIHAM - u Chorągwi Wrocławskiej**

W styczniu tego roku przypada 40 rocznica powstania KIHAM – u Chorągwi Wrocławskiej i jego pisma. Ale po kolei – bardzo szybko Krąg objął swoim zasięgiem cały Dolny Śląsk (podzielony wtedy na cztery województwa: wrocławskie, legnickie, jeleniogórskie i wałbrzyskie). Komendantem (Starszym Kręgu) został hm Jacek Chodorski z hufca ZHP Wrocław Stare Miasto. To o tyle istotna informacja, że od 1979 roku istniała w tym hufcu silna grupa „opozycyjna”, która miała zasadniczy wpływ na działania hufca (zakończyło się to spacyfikowaniem hufca i wprowadzeniem przez władze ZHP zarządu komisarycznego w grudniu 1982 r. Jedyny taki przypadek w całej Polsce.) W grupie tej byli m.in. Jolanta Jagoszewska, Aleksander Kisil, Dariusz Łuczak, Marek Kamecki. Wiosna 1981 r. zaczęła się w Kręgu dyskusja o potrzebie wydawania własnego pisma. Zadanie jego stworzenia powierzono instruktorowi z tego samego środowiska, „specowi od gazetek i artykułów”, Alkowi Kisilowi. Przygotowania ruszyły, jednak ze względu na fakt, iż Alek Kisil studiował w Niemczech, potrzebny był na miejscu redaktor „techniczny”, ktoś w rodzaju sekretarza redakcji, kto miał nadzorować skład i drukowanie – został nim Wojtek Kupczyński.

Po dyskusji powstały tytuł i winieta pisma. Nazwano je „Ślezańskie Harce”, od krainy Ślązan i leżącego centralnie na Dolnym Śląsku masywu góry Ślęzy. W winiecie pojawił się też orzeł piastowski z wyrysowaną na piersi lilijką harcerską, na której płatkach widniały litery O - N - C .

# SŁĘŻAŃSKIE HARCE

Nr 1 Wrocław  
wrzesień 1981

PISMO KRĘGU INSTRUKTORÓW HARCERSKICH IMIENIA  
ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO CHORAGWI WROCŁAWSKIEJ



To swoiste logo pisma (i w pewnej mierze Kręgu) było dziełem zespołowym, jednak poza stałą redakcją Alkiem

Kisilem i Wojtkiem Kupczyńskim trudno podać dokładny skład reszty zespołu który je tworzył.

Wydano tylko 4 numery i wydanie specjalne pisma. Pierwszy numer pojawił się we wrześniu 1981 roku dzięki wsparciu drukarni solidarnościowej, drugi numer wydany został w październiku 1981 r. 18 października ukazało się wydanie specjalne, numer trzeci ukazał się w listopadzie natomiast numer czwarty – grudzień 1981 r. nigdy nie wyszedł poza drukarnię, ponieważ drukowany w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. i został skonfiskowany i zniszczony przez służby bezpieczeństwa PRL.



## Z pocztowej skrzynki

W ubiegłym roku Poczta Polska 10 listopada w ilości 88000 sztuk wprowadziła do obiegu całostkę oraz datownik okolicznościowy poświęcony Premierowi Węgier Hr. Palowi Telekiemu. Hr. Pal Teleki (ur 1.11.1879 zm. 3.04.1941 r.) był politykiem, premierem, twórcą skautingu węgierskiego, Naczelnym Skautem Węgier. W 1933 r. był Komendantem obozu IV



Światowego Jamboree w Godollo. Na początku lipca 1920 r. rząd premiera Telekiego podjął decyzję o pomocy militarnej Polsce. W 1939 r odmówił Niemcom udziału w ataku na Polskę. Na ilustracji Pal Teleki jako Naczelnym Skautem Węgier na zlocie ZHP w Spale w 1935 r.

